

WYSTAWA DARÓW W BELWEDERZE

W podziemiach odnowionego Belwederu urządzono ciekawą wystawę darów składanych Pierwszemu Marszałkowi Polski z okazji Jego imienin lub uroczystości państwowych. Część przedmiotów została ułożona w kilku salach, reszta zaś jest jeszcze spakowana w specjalnych skrzyniach i zostanie udostępniona w miarę odnowienia następných sal.

Wśród wystawionych darów jest bardzo dużo przedmiotów wykonanych i ofiarowanych Marszałkowi przez dzieci szkolne. Jakich chłopiec ofiarował radioodbiornik urządzony w lupinie włoskiego orzecha, inny znów sączą krowy wyrzeźbionym szczyrkiem postać polskiego marynarza i przysłał Marszałkowi, są też modele okrętów, samolotów, budynków szkolnych, piękne lalki przybrane w ludowe stroje, obrazy malowane przez nieznaną artystów i wiele, wiele różnorodniejszych darów, których nie sposób tu wyczerpać, a które tysiącami za życia Marszałka napływały do Belwederu.

Tablica ku czci poległych żołnierzy

W koszarach podhalańskiego pułku strzelców w Nowym Sączu odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci żołnierzy tego pułku poległych i rannych podczas zajmowania ziemi czadeckiej w dniu 25 listopada 1938 roku. Na tablicy umieszczono następujący napis:

„W czasie zajmowania Zoolia w dniu 25 listopada 1938 r. bohatersko zginęli: plut. Stanisław Mlekojad, kpr. Ojczasz Storch, ranni zostali: kpr. Józef Krowak, strz. Piotr Miśkiewicz, strz. Kazimierz Jabłoński, strz. Józef Węchala, str. Jan Trzop, strz. Paweł Staniarski, kpr. Marcin Jania, strz. Franciszek Dzielski”.

Hold stuletniemu weteranowi



W nrze 10 podawała „Gazetka” wiadomość o Mikołaju Ceglowskim, stuletnim weteranie powstania 1863 r.

W setną rocznicę urodzin spłżiwego weterana złożyły mu hold dzieci Szkoły Prywatnej Powszechnej p. Bronisławy Stopczykowej w Warszawie.

Ofiara dla dzieci hiszpańskich

Motorowca „Pilsudski”, odbywający z turystami wiosenną wycieczkę po Morzu Śródziemnym, zawinął ostatnio do portu w Ceucie.

Ponieważ w Hiszpanii, wyniszczonej długą wojną domową, żyje odznaczony siłą braku żywności, dowódca statku „Pilsudski” ofiarował 500 kg mąki, kaszy, tłuszczów i cukru dla dzieci hiszpańskich.

HUMOR

Starszy brat pyta młodszego brata: — Wiesz, w którym roku była hitwa pod Grunwaldem? — Wiem. — Powiedz, w którym? — A ty wiesz w którym? — Wiem. — No, to po co się pytasz, jak wiesz? *

Nauczyciel: Jeśli dostaniesz od ojca 20 groszy i brat twój też dostanie 20 groszy, to ile razem będziecie mieć? — Uczni: Nic, proszę pana. — Jak to? Pomyśl chwilę i powiedz! — Nic nie będziemy mieli, proszę pana. Bo ja jestem winien bratu 20 groszy, to mu oddam. A on zaraz poleci po cukierki, wyda całe 40 groszy, wszystko zje i nawet mnie nie poczuję... *

— Hej, Krasula! Nie pędz tak, bo nogi pogubię! — woła Jaś. — Graniocha, wolniej idź! — krzyczy Staś.

— Dobrze wam tak mówić, jakżeście se podjedli chleba z serem. A nam głód dokucza! Biegną krowy truchcikiem. Wpadają na pastwisko. Szukają gęstszych kępek traw. Z wielkim smakiem szczypią zieleniutką trawę.

— Jaś i Staś nie mają teraz wielkiego kłopotu z krowami. Krowy same się pasą. Nie trzeba ich pilnować. Chłopcy mają wolny czas. Rozmawiają o tym i o owym.

O gołębiach mówią. O królikach. O bocku na strzesze. O jeżu, co przylazł na podwórko. O małych ptaszkach. I o wielu innych rzeczach.

Wystawcie MŁODEGO ZAWODOWCĘ

NOWA LINIA KOLEJOWA



Dnia 23 kwietnia odbyło się uroczyste poświęcenie linii kolejowej Karsznice — Siemkowiec — Czystochowa, ogólnej długości 100 kilometrów. Nowa linia kolejowa, będąca ostatnim odcinkiem wielkiej magistrali węglowej Śląsk — Baltyk, skracca trasę o 25 kilometrów, a jednocześnie łączy linię baltycką z Krakowem.

W uroczystości oprócz przedstawicieli rządu polskiego i licznego zgromadzonego publiczności brał udział francuski minister robót publicznych p. de Monzie. Widzimy go na zdjęciu wśród dzieci.

POLSKA WYPRAWA W HIMALAJE

Niedostępne szczyty himalajskie ścigają co roku liczne wyprawy naukowe i podróźnicze. I chociaż ludzie śmiercią płacą za swój upór, wyprawy nie ustają. W roku bieżącym Polacy po raz pierwszy biorą udział w tym międzynarodowym wyścigu.

Klub wysokogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego po otrzymaniu pozwolenia władz brytyjskich zorganizował pierwszą ekspedycję polską w Himalaje. Celem wyprawy jest zdobycie i zbadanie pasa górskiego Garhwal, gdzie wznoszą się niezdobyte dotąd szczyty górskie.

WIEŻA EIFFLA

Słynna wieża Eiffla, wznosząca się wysoko ponad budowlami paryskimi, obchodzi w tym roku pięćdziesiątletnie istnienie. Jest ona najwyższą budowlą świata. Budowę tego stalowego olbrzyma rozpoczęto w roku 1887, według planów i pod nadzorem inżyniera Eiffla.

Waga metalowych części użytych do budowy wynosiła 7 milionów kilogramów, a ogólny koszt budowy sięgał prawie 8.000.000 franków.

Obecnie w wieży mieści się wielka stacja radiowa.

PINGWINY



Stado pingwinów wyrusza na spacer. Na przodzie kroczy mały pingwinek. W tyle za małym maszerują duże, poważne ptaki. Pingwiny idą śmiało naprzód i wcale się ludzi nie boją. W ogrodzie zoologicznym przebywają od niedawna i zwołują naukowych.

Stado pingwinów wyrusza na spacer. Na przodzie kroczy mały pingwinek. W tyle za małym maszerują duże, poważne ptaki. Pingwiny idą śmiało naprzód i wcale się ludzi nie boją. W ogrodzie zoologicznym przebywają od niedawna i zwołują naukowych.

N A P A S T W I S K U

— Hej, Krasula! Nie pędz tak, bo nogi pogubię! — woła Jaś. — Graniocha, wolniej idź! — krzyczy Staś.

— Dobrze wam tak mówić, jakżeście se podjedli chleba z serem. A nam głód dokucza! Biegną krowy truchcikiem. Wpadają na pastwisko. Szukają gęstszych kępek traw. Z wielkim smakiem szczypią zieleniutką trawę.

— Jaś i Staś nie mają teraz wielkiego kłopotu z krowami. Krowy same się pasą. Nie trzeba ich pilnować. Chłopcy mają wolny czas. Rozmawiają o tym i o owym.

O gołębiach mówią. O królikach. O bocku na strzesze. O jeżu, co przylazł na podwórko. O małych ptaszkach. I o wielu innych rzeczach.

O gołębiach mówią. O królikach. O bocku na strzesze. O jeżu, co przylazł na podwórko. O małych ptaszkach. I o wielu innych rzeczach.

O gołębiach mówią. O królikach. O bocku na strzesze. O jeżu, co przylazł na podwórko. O małych ptaszkach. I o wielu innych rzeczach.

O gołębiach mówią. O królikach. O bocku na strzesze. O jeżu, co przylazł na podwórko. O małych ptaszkach. I o wielu innych rzeczach.

NA P. O. N.

Spółdzielnia Uczniowska przy Szkole Powszechnej w Przewłocze, pow. Buczacz, przeznaczyła cały swój dochód w kwocie 40 zł na rozbudowę naszego lotnictwa.

Dzieci Szkoły Powszechnej nr 2 w Bereznie nad Stuczem przez dwa lata gromadziły pieniądze na wycieczkę krajoznawczą. Zebraną sumę ofiarowały na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Zakupiły jedną obligację.

Uczniowie klasy IV a Szkoły Powszechnej im. T. Lenartowicza we Lwowie nabyli jeden bon Pożyczki. Chłopcy wyrażają gorące pragnienie, aby skrzydła samolotów pokryły całą Polskę.

Klasa II a i II b Szkoły Powszechnej w Kurowie zakupiła jeden bon Pożyczki. Cała szkoła kupiła już 10 bonów. Dzieci w dalszym ciągu zbierają pieniądze na zakup bonów.

Dzieci Szkoły Powszechnej nr 2 w Wieluniu zebrali wraz z nauczycielstwem 403 zł 85 gr. Pieniądze przeznaczone na Pożyczkę. Dzieci piszą:

„Mieszkańcy w ziemi wielunijskiej, bezpośrednio graniczącej z naszym sąsiadem z zachodu, Włocław, że nasza strona się szczególnie narażona na niebezpieczeństwo. Czujemy się jednak bezpiecznie. Nad bezpieczeństwem każdego obywatela polskiej ziemi czuwa nasza armia”.

Dzieci Szkoły Powszechnej w Dzierżkowicach, pow. Janów Lubelski, zakupiły 15 bonów Pożyczki za 255 zł. 11 bonów ofiarowały na F. O. N. Dzieci przyrzekły przedstawić, aby jeszcze zebrały pieniądze na Pożyczkę.

Koło P. C. K. przy Szkole Powszechnej nr 2 w Krasniku urządziło loterię, a za dochód nabyło 2 bon Pożyczki.

Członkowie Sklepiku Szkolnego i Koła T. P. B. S. P. przy Szkole Powszechnej w Osobnicy Dolnej, pow. Jasło, zakupiły 3 bon Pożyczki.

Klasa IV Szkoły Powszechnej w Góreczku Starym, pow. Biłgoraj, przygotowała przedstawienie, aby uzyskać pieniądze na zakup bonów Pożyczki.

Dzieci Szkoły Powszechnej w Mniszewie, pow. Opoczno, zrzekły się wycieczki do Krakowa, a za zaoszczędzone pieniądze nabyły 3 bon Pożyczki.

Uczennice i uczniowie Szkoły Powszechnej nr 3 im. Marszałka J. Piłsudskiego w Pińsku zebrali 200 zł, za które nabyli 2 obligacje Pożyczki przekazując je na F. O. N. Ogółem Szkoła ofiarowała na F. O. N. 507 zł 2 gr. Na kwotę tę złożyły się m. in. pieniądze dzieci, wpłacone na K. K. O., a przeznaczone na wycieczkę do Gdyni i Torunia.

Spółdzielnia Uczniowska i dzieci Szkoły Powszechnej w Padwi zakupiły 5 bonów Pożyczki przeznaczając je na F. O. N.



Delagacja dzieci szkół powszechnych w Sosnowcu wpłaciła na F. O. N. 1.789 zł 89 gr.

12. V 1935 — 12. V 1939



Biały Orzeł czuwa przy Twoim grobie, rozpostarłszy skrzydła samolotów. Daj, Marszałku, hold składowi Tobie jak Ty walczy, czuwały i gotów.

Dzieło Twoje nie pójdzie na marne, któreś sobą uniemożliwił. Na dni jasne i na dni czarne Twoim rozkazem będziemy wierni.

Przychodzimy Ci z nową wycieczką zameldować u srebrnej trumny, że z nas każdy pragnie wyruszyć jak Ty walczy, czuwały i gotów.

Spij spokojnie, Wielki Rycerzu, utrudzony bojowym żniwem. Każdy z nas jest dzisiaj żołnierzem Polski wolnej, wielkiej i szczęśliwej.

FOTOGRAFIE NASZYCH CZYTELNIKÓW

PRZEDSTAWIENIA W SZKOLACH POWSZECHNYCH



Warszawa, ul. Czerniakowska 128.



W Wołynie.



W Biłgoraju.



W Stryju.



W Komarnie, pow. Rudki.

W Starosielcach.

NA F. O. N.

Uczniowie Szkoły Powszechnej w Dobromierzu, pow. Włoszczowa, piszą:

„Jesteśmy biedni, bo biedni są nasi rodzice, ale mamy gorące serca bijące dla Ojczyzny. Zdamy sobie sprawę, że w obecnej chwili nie ma nic ważniejszego niż dobrobrojenie naszej ukochanej armii. Składamy więc na F. O. N. 50 zł”.

Uczennice i uczniowie Szkoły Powszechnej w Daszynie, pow. Łęczycy, uzbierali na wycieczkę szkolną 46 zł 60 gr. Dzieci bez żalu wyciągnęły te pieniądze z S. K. O. i ofiarowały na F. O. N. Zaś Dusia Rękosiewiczówna z klasy III zakupiła bon Pożyczki Lotniczej.

Dzieci Szkoły Powszechnej w Kapielach Wielkich pod Wolbromiem postanowiły złożyć ofiarę na F. O. N. Nie miały żadnych oszczędności, bo wiesz jest biedna, a w zeszłym roku bardzo ucierpiała od gradu. Pieniądze na F. O. N. zdobywały wyrzekając się wielu rzeczy. Zrzekły się śniadani w czasie rekolacji, podczas świąt zjadły o jedno jajko mniej, zaś chłopcy strajkujący z „kalkulatora” zamiast tracić pieniądze przeznaczyli je na F. O. N.

W ten sposób zebrali dzieci 23 zł 22 gr. Dzieci Szkoły Powszechnej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Mielgu oddali na F. O. N. wszystkie fundusze, jakimi rozporządzały: fundusz wycieczkowy klasy VII (84 zł), nagrody członków S.K.O. (46 zł) i drobne kwoty zebrane wśród siebie (40 zł 65 gr.). Razem 170 zł 65 gr.

Dzieci Szkoły Powszechnej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Druń nad granicą lotewską zebrali na F. O. N. 230 zł 2 gr. Najwięcej pieniędzy pochodziło z oszczędności. Dzieci zwracają się z apelem do koleżanek i kolegów w Polsce:

„Wszyscy wszyscy udział w szlachetnym wysiłku ofiarności na cele armii, a kochana Ojczyzna nasza wzrośnie i jeszcze większą się i potęgę”.

Koło P. C. K. przy Szkole Powszechnej w Hornej, pow. Wołkowsk, przygotowało zbiórki w naturze. Każdy członek Koła przyniósł po kilka jaj. Zebrano 200 jaj.

Dzieci Szkoły Powszechnej w Woli Wigzowej złożyły swoje oszczędności w sumie 61 zł 96 gr do dyspozycji Wodza Naczelnego.

Dzieci Szkoły Powszechnej w Jaworniku Polskim, pow. Rzeszów, donoszą: „Przesłaliśmy na ręce P. Marszałka Smięgo-Rydzę 10 zł. Są to nasze oszczędności, za które dużo, dużo mielibyśmy sobie kupić. Ale wobec tego, że Ojczyzna nasza dobruja się i każdy grosz może się przyczynić do wzmocnienia Jej obronności, z damą oddajemy nasze groszki i cieszymy się, że możemy i my coś złożyć na ołtarzu Ojczyzny”.

Koło P. C. K. przy Szkole Powszechnej w Hornej, pow. Wołkowsk, przygotowało zbiórki w naturze. Każdy członek Koła przyniósł po kilka jaj. Zebrano 200 jaj.

Dzieci Szkoły Powszechnej w Woli Wigzowej złożyły swoje oszczędności w sumie 61 zł 96 gr do dyspozycji Wodza Naczelnego.

Dzieci Szkoły Powszechnej w Jaworniku Polskim, pow. Rzeszów, donoszą: „Przesłaliśmy na ręce P. Marszałka Smięgo-Rydzę 10 zł. Są to nasze oszczędności, za które dużo, dużo mielibyśmy sobie kupić. Ale wobec tego, że Ojczyzna nasza dobruja się i każdy grosz może się przyczynić do wzmocnienia Jej obronności, z damą oddajemy nasze groszki i cieszymy się, że możemy i my coś złożyć na ołtarzu Ojczyzny”.

Dzieci Szkoły Powszechnej nr 1 w Kosku ofiarowały na F. O. N. 626 zł 90 gr.

K S I A

W niedzielę po południu przyszły koleżanki do Zosi.

— Zochna, co będziemy dziś robiły? — pyta każda po kolei. — Czy pojedziemy nad staw? Czy będziemy się bawić? Czy na drogę wyjdziemy na spacer?

Zosia słucha pytań, a potem odpowiada: — Nigdzie nie pojedziemy. — To nam się będzie przykrzyć w chałupie — martwią się dziewczynki.

— Nie martwiecie się — śmieje się Zosia. — Wcale się nam przykrzyć nie będzie!

I wyciąga z szuflady kolorową książeczkę z baśniami. Pokazuje ją koleżankom.

— Widzicie tę książeczkę? Bardzo ciekawa, mówię wam.

HOJNY DAR



Na ręce P. Marszałka Smięgo-Rydzę złożył bezimiennie ofiarodawca bardzo pomysłowy i hojny dar. Dar, przeznaczony na F. O. N., składa się z walizki-teczki, pasa myśliwskiego i 30 naboju. W każdym naboju znajduje się 10 sztuk złotych pierścionków rękawiczkowych, razem 1.500 rubli w złocie.

W Głogowcu pod Mogilnem mieszka jedyny już w Wielkopolsce weteran powstania 1863 r., 93-letni Stanisław Napęć-Lężyński. Mimo złego stanu zdrowia weteran przybył do miejscowego Urzędu Skarbowego, aby wpłacić 100 zł na Pożyczkę Lotniczą.

DOM POLSKI W KANADZIE

W prowincji Quebec w Kanadzie, gdzie mieszka niezliczona, ale zwarta grupa polskich górników, odbyło się uroczyste otwarcie Domu Polskiego. Stanie się on ośrodkiem życia narodowego miejscowych Polaków.

W prowincji Quebec w Kanadzie, gdzie mieszka niezliczona, ale zwarta grupa polskich górników, odbyło się uroczyste otwarcie Domu Polskiego. Stanie się on ośrodkiem życia narodowego miejscowych Polaków.

W prowincji Quebec w Kanadzie, gdzie mieszka niezliczona, ale zwarta grupa polskich górników, odbyło się uroczyste otwarcie Domu Polskiego. Stanie się on ośrodkiem życia narodowego miejscowych Polaków.

M A L U T K I E A U T O



Na ulicach Londynu pojawiło się auto, które wywołało powszechną ciekawość i podziw. Auto jest malutkie i wygląda jak dziecięca zabawka. Może się w nim pomieścić jedna tylko osoba, mała i szczupła. Widzimy to auto na zdjęciu. Łatwo

sobie wyobrazić jego wymiary, jeśli się je porówna z normalnym wołem ciężarowym, który właśnie obok przejeżdża. Ten przejeżdżający furgon jest olbrzymem w porównaniu z malutkim autem. Jest to chyba najmniejsze auto na świecie.

Będziemy sobie ją czytać. No, chodźmy do ogródka! Wychodzą dziewczynki do ogródka. Siadają na ławie.

Zosia czyta książeczkę. Dziewczynki słuchają, śmieją się, bawią się. Przyjemnie im schodzi niedzielne popołudnie.

NA F. O. N.

Dzieci Szkoły Powsz. w Zawadzie, pow. Brzeszy — 26 zł 65 gr.

Nauczycielstwo gminy i ogniska Wierzechowice, pow. Dąbrowa — 35 zł.

Koło Wychowanków Szkoły Powsz. w Chojnicach, pow. Skiermiewice — 50 zł; dzieci teje szkoły na dobrubrojenie lotnicze — 23 zł 44 gr.

Koło Rodzicielskie i dzieci Szkoły Powsz. im. Król. Jadwigi w Staroborzycach — 180 zł 52 gr.

Szkoła Powsz. w Strzyżewie Wielkim — 20 zł 67 gr.

„POSEW WOLNOŚCI”



Taki tytuł nosi książka pani H. Radlińskiej, w której autorka przedstawia dzieje Joasi Strumińskiej i jej rodziców, zestanych na Syberii.

Joasia, kilkunastoletnia dziewczynka, razem z matką dobrowolnie towarzyszy na Syberii ojcu, zesłanemu przez rząd carski za pracę polityczną. Z podróży i pobytu na Syberii pisze listy do Krzysia Wolskiej, w których opisyje warunki uciążliwej jazdy, pobytu i przygody syberyjskie. Przeczyta i przygody są bardzo ciekawe i kończą się powrotem Joasi do Warszawy w przebraniu męskim.

Książka daje dokładny obraz życia polskich zesłańców oraz stanowi piękny dokument poświęcenia polskich bojowników o wolność. Szczególnie pięknie skreślona jest postać matki Joasi, kobiety niezwykle dobrej, ofiarnej, niosącej chętną pomoc wszystkim, z którymi się styka.

Książka ta wyszła nakładem „Naszej Księgarni” w Warszawie.

Książka daje dokładny obraz życia polskich zesłańców oraz stanowi piękny dokument poświęcenia polskich bojowników o wolność. Szczególnie pięknie skreślona jest postać matki Joasi, kobiety niezwykle dobrej, ofiarnej, niosącej chętną pomoc wszystkim, z którymi się styka.

Książka ta wyszła nakładem „Naszej Księgarni” w Warszawie.

KSIĄŻKI O MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM

Chęć ułatwić Wam poznanie i zrozumienie życia Józefa Piłsudskiego podajemy tytuły kilku książek poświęconych Jego osobie i działalności.

Wacław Lipiński, „Wielki Marszałek (1867 — 1935)”. Pięknie napisany życiorys Józefa Piłsudskiego. Książka nadaje się dla klas starszych.

Zofia Zawiszańska, „Świt wielkiego dnia”. Ciekawa opowieść o dzieciństwie Józefa Piłsudskiego pisaną na podstawie opowiadań historycznych i dokumentów historycznych.

M. B. Lepecki, „Od Syberii do Belwederu”. Są to piękne obrazy z życia Marszałka Piłsudskiego.

M. J. Wielopolska, „Józef Piłsudski w życiu codziennym”. Obrazy, w których widzimy Marszałka w otoczeniu rodziny i najbliższych przyjaciół.

Gen. F. Sławoj-Składkowski, „Gdzie widziałem Komendanta, nim Polskę wywodził”.

Gen. F. Sławoj-Składkowski, „Melodni i Komendanta”. Obie książki są wspomnieniami Gen. Składkowskiego z okresu Legionów i późniejszych czasów. Pisane są prosto, jasno, z głębokim uczuciem dla Marszałka.

Wacław Sieroszewski, „Marszałek Józef Piłsudski”. Piękny życiorys napisany przez znakomitego powieściopisarza.

POZDROWIENIA OD POLAKÓW Z LOTWY

W Rezekne na Łotwie istnieje szkoła polska, w której dzieci Polaków uczą się w języku ojczystym. Przy szkole istnieje Bursa dla dzieci z różnych okolic.

Chłopcy z bursy, którzy widzą na zdjęciu, przesyłają za pośrednictwem „Gazetki” wszystkim swoim Koleżankom i Kolegom z Polski serdeczne pozdrowienia.

OFIARY NASZYCH CZYTELNIKÓW

NA ŚCIĄGAC „PŁOMYK-GAZETKA”
Szkoła Powsz. nr 1 w Cieszinie Zachodniej — 49 zł 56 gr.
Somerski Uczeń przy Szkole Powsz. w Wokrońskach pod Polną Szkoła Specjalna w Lublinie — 3 zł 75 gr.
Dzieci Szkoły Powsz. w Dobroszowie, pow. Hrubieszów — 3 zł 34 gr.
Klasa VI Szkoły Powsz. w Chlewiach — 1 zł 80 gr.
Kole L. M. i K. przy Szkole Powsz. w Białymostku, pow. Augustów, składa dobieł z listy Janusz — 27 zł.
Klasa IV Szkoły Powsz. nr 14 im. M. Reja w Krakowie — 3 zł.
Dzieci Szkoły Powsz. w Wornach-Kuzelach — 3 zł.
Klasa Va Szkoły Powsz. w Horochowie — 6 zł 50 gr.
Dzieci Szkoły Powsz. nr 1 w Hrubieszowie z okazji imienin kierownika szkoły — 23 zł 52 gr.
Dzieci Szkoły Powsz. w Dobroszowie, pow. Hrubieszów, w Dzień Wniebowstąpienia przy Szkole Powsz. w Świerczach z okazji imienin drużyny — 2 zł.
Klasa VI Szkoły Powsz. w Świerczach z okazji imienin wychowawcy — 4 zł.
Dzieci Szkoły Powsz. w Janowie, pow. Olsztyn — 15 zł 90 gr.
S. K. O. przy Szkole Powsz. w Kol. Kuzynie — 5 zł 98 gr.
Klasa III i IV Szkoły Powsz. w Haliwie pod Półdnem — 2 zł 50 gr.
Klasa III Szkoły Powsz. w Zankanowie pod Dubnem z okazji imienin Władysława Naczelnego — 6 zł 5 gr.
Klasa Va Szkoły Powsz. w Gólkach na Pomorzu — 2 zł 51 gr.
Kole Kujawskie im. W. Pola przy Szkole Powsz. w Karczewie pod Orzechowem — 15 zł.
Klasa VII Szkoły Powsz. nr 1 w Górnym — 3 zł 4 gr.
Uczeń, Sław, Spółka „Jutrzenka” przy Szkole Powsz. w Chrzczynie — 4 zł.
Klasa VI Szkoły Powsz. w Chrzczynie z okazji imienin kierownika szkoły — 5 zł.
Klasa II Szkoły Powsz. w Brzeszcu pod Brześciem n. B. — 6 zł.
Klasa IV, V i VI Szkoły Powsz. w Bursynie pod Kowalem — 10 zł.
Dzieci Szkoły Powsz. w Brzezynie, pow. Brzesław — 7 zł 2 gr.
Szkoła Powsz. w Turzynie, pow. Brzesław — 3 zł 20 gr.
Dzieci Szkoły Powsz. nr 1 w Starob